

Claudia Torres-Bartyzel

"Zmienne osobowe w badaniach socjologicznych", Paweł Daniłowicz, Paweł B. Sztabiński, Wrocław 1986 : [recenzja]

Przegląd Socjologiczny Sociological Review 37, 295-299

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nie. W pracy, oprócz wniosków z poszczególnych tabel nie znajdujemy stwierdzeń, którym można by nadać status ogólniejszych wniosków (np. w końcowych fragmentach poszczególnych rozdziałów). Takie wnioski byłyby bardzo pożądane chociażby ze względu na praktyczny cel badań (o czym mówi się we wstępie). Wnioski takie formułuje się w zakończeniu, ale niejednokrotnie są one sprzeczne z sformułowanymi w tekście (np. wnioski na s. 79, 80, 81 są sprzeczne z wnioskami z tabel 8, 19 i 32). Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, iż autorzy często wysuwają sprzeczne ze sobą wnioski – nawet w tym samym rozdziale (s. 26 i 33; s. 36 i 39; ss. 34 – 35 i 47; ss. 42 – 43 i 47; s. 37 i 69; s. 73 i 74 itd.).

Refleksja na temat wiarygodności zebranych materiałów ma także bardzo ograniczony zakres: autorzy nigdzie nie ustosunkowują się do powyższego zagadnienia, poza jednym zdaniem dotyczącym oceny wiarygodności odpowiedzi na pytanie o dochody (s. 24).

Lekturę pracy, podejmującej ważną przecież (chyba nie tylko zdaniem autorów) problematykę utrudnia w znacznym stopniu niestaranny sposób jej zredagowania. W niektórych przypadkach nie wiadomo z jakich przyczyn, podana w tabeli (lub tekście) liczebność zbiorowości jest mniejsza niż to przedstawiono na początku rozważań. I tak dla przykładu, w części analiz N powinno wynosić 305, podczas gdy znajdujemy $N = 301$ (tabela 7), $N = 333$ (tabela 15) itp. W innych analizach N powinno być równe 185, a odnajdujemy $N = 182$ (tabela 38). Dodatkowo, w niektórych tabelach podawane procenty nie sumują się do 100 (np. tabela 19); brak jest w ogóle tabeli 25; w innych natomiast w ogóle nie wiadomo z jakiego rodzaju miarami mamy do czynienia (np. tabela 39). Na zakończenie należy także wspomnieć, iż wywód swój autorzy prowadzą systematycznie według wzoru: „zmienna – analiza danych – wnioski”, co wywołuje u czytelnika uczucie monotonii – tym bardziej, iż na 76 stronach tekstu przypada 46 tabel.

W recenzji omówione zostały szerzej tylko te zagadnienia, które budzą najwięcej wątpliwości i zastrzeżeń. Ogólnym wnioskiem nasuwającym się z lektury jest stwierdzenie, iż parafrazując jeden z końcowych wniosków (s. 76), to nie badani, ale badacze, na skutek niedociągnięć metodologicznych i metodycznych „niezupełnie trafili” z oceną rzeczywistości. Bez wątpienia bowiem, z dużym pożytkiem dla pracy byłoby, gdyby autorzy w sposób bardziej konsekwentny zaprezentowali nie tylko wyniki, ale i stronę koncepcyjną badań – problematykę, aparaturę pojęciową, przedmiot badań, podstawę źródłową itd., a także nawiązali do wyników pierwszego, wspomnianego tylko, etapu badań. Owa poprawność metodologiczna pracy z pewnością przyczyniłaby się do podwyższenia wartości pracy.

Franciszek Sztabiński

Paweł Daniłowicz, Paweł B. Sztabiński, ZMIENNE OSOBOWE W BADAANIACH SOCJOLOGICZNYCH, seria „Analizy i próby technik badawczych w socjologii”, pod red. K. i J. Lutyńskich, t. 6, Ossolineum, Wrocław 1986.

Praca ta jest rezultatem programu badawczego będącego kontynuacją pewnych metodologicznych wątków prac prowadzonych w Instytucie Filozofii i Socjologii PAN w Zakładzie Metodologii Badań Socjologicznych w Łodzi i Zespole Standaryzacji i Weryfikacji Zmiennych Metryczkowych, którym kierował W. Wesółowski.

Przedmiotem zainteresowania autorów stały się niezwykle istotne dla badań społecznych zmienne społeczno-demograficzne, nazywane też „zmiennymi osobowymi”, „cechami osobowymi” etc. Zdobywa się je najczęściej za pomocą pytań znajdujących się w tzw. „metryczce” kwestionariusza. Zmienne te w analizach typu ilościowego pełnią dwie zasadnicze funkcje – opisową, polegającą na charakterystyce badanej zbiorowości ze względu na te cechy, oraz wyjaśniającą, w której zmienne osobowe traktowane jako niezależne, są

wykorzystywane do tłumaczenia zróżnicowania opinii, wartości, postaw respondentów. Wyżej opisane sposoby wykorzystania zmiennych społeczno-demograficznych występują w opracowaniach łącznie, co pozwala na całościowe spojrzenie na badaną zbiorowość. Stanowią one zatem, i to bez względu na tematykę badań, niejako empiryczny punkt wyjścia do formułowanych wyjaśnień i wniosków. Z powodu ich kluczowego znaczenia, sprawdzenie wiarygodności danych osobowych jest sprawą bardzo ważną dla socjologa-empiryka, zwłaszcza, że wywiad kwestionariuszowy jest techniką najczęściej stosowaną w socjologii. Tego właśnie niezwykle pracochłonnego zadania podjęli się P. Daniłowicz i P. B. Sztabiński.

W pierwszej fazie badań metodologicznych autorów interesowały problemy związane z uzyskiwaniem danych osobowych, a przede wszystkim „możliwość bezpośredniego wpływu badacza na ich wiarygodność”¹. Wpływu, który dotyczy przekazu badacza kierowanego do respondenta w celu zdobycia informacji. Oznaczało to konieczność analizy pytań o zmienne osobowe, stosowanych w szerokiej praktyce badawczej. Analizie poddano 214 kwestionariuszy z badań przeprowadzonych w ciągu ostatnich 20 lat przez Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, Instytut Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego oraz 30 publikacji relacjonujących wyniki badań. Wyniki tej analizy miały stanowić podstawę wyboru cech osobowych tworzących zestaw zmiennych, który miałby być wykorzystywany we wszystkich badaniach socjologicznych dotyczących struktury społecznej. Pozwoliła ona na określenie zapotrzebowań informacyjnych badaczy w stosunku do tych zmiennych oraz sposobu ich operacjonalizacji. I wreszcie, miała ona doprowadzić do określenia możliwości sprawdzenia każdej ze zmiennych.

Daniłowicz i Sztabiński sprawdzili częstość występowania poszczególnych zmiennych we wspomnianych kwestionariuszach. Na tej podstawie stwierdzili oni, że przeciętny respondent jest zazwyczaj charakteryzowany za pomocą takich zmiennych jak: wykształcenie, wiek i zawód. Rozszerzając tę listę o te zmienne osobowe, które Zespół Standaryzacji i Weryfikacji Zmiennych Metryczkowych proponował przyjąć za obligatoryjne dla badań dotyczących struktury społecznej, autorzy wybrali ostatecznie 10 zmiennych do dalszych analiz. Były to: wiek, wykształcenie, zawód respondenta, zarobki respondenta i jego współmałżonka, wykształcenie i zawód współmałżonka, łączne dochody gospodarstwa domowego, dochody na jedną osobę, warunki mieszkaniowe i zasoby materialne.

Daniłowicz i Sztabiński prześledzili następnie sposoby zadawania pytań o wyróżnione zmienne we wspomnianych 214 kwestionariuszach. Chcieli oni zorientować się w zapotrzebowaniu badaczy na ten rodzaj informacji i w jego stopniu szczegółowości. Wyniki tej analizy stały się podstawą do stwierdzenia, iż mimo doniosłej roli zmiennych osobowych, socjologowie nie mają do czynienia ze zbiorem w miarę jednolitych poszukiwanych informacji. Pytania są formułowane różnorodnie, wiele z nich ma niepoprawną formalnie konstrukcję, są niejasne lub trudne, niektóre zaś nie mają postaci zdania pytającego.

Tym bardziej oczywista wydawała się potrzeba stworzenia zestawu pytań o zmienne społeczno-demograficzne, które byłyby pozbawione powyższych wad, zgodne z zapotrzebowaniem informacyjnym badaczy i które przynosiłyby prawdziwe informacje. Stąd kolejnym krokiem badaczy było podjęcie badań nad wiarygodnością informacji uzyskiwanych za pomocą pytań metryczkowych.

Pierwszym zadaniem, jakie postawili sobie Daniłowicz i Sztabiński w swoich badaniach, było, jak piszą, „sprawdzenie wpływu stopnia szczegółowości pytań metryczkowych na wiarygodność uzyskiwanych za ich pomocą informacji”². W technikach opartych na wzajemnym komunikowaniu się trudno przecenić rolę pytania, które, zwłaszcza przy instrumentalnym podejściu do ankietera³, ma być niemal jedynym pośrednikiem między ba-

¹ P. Daniłowicz, P. B. Sztabiński, *Zmienne osobowe w badaniach socjologicznych*, Analizy i próby technik badawczych w socjologii, t. 6, Wrocław 1986.

² Tamże.

³ K. Kistelski, *Rola ankietera w wywiadzie kwestionariuszowym w socjologii*, „Acta Universitatis Lodziensis. Polia Sociologica”, t. 11.

dacem a respondentem. Stąd znaczna część refleksji metodologicznej poświęconej wywiadowi kwestionariuszowemu jest skierowana na sprawę pytania i jego oceny. W ramach tej problematyki są prowadzone rozważania nad oceną jakości pytań globalnych i szczegółowych. Przy czym metodologowie zazwyczaj optują za pytaniami szczegółowymi, które zdają się mniej uciążliwe i łatwiejsze. Pytania globalne bowiem „wymagają uogólnienia, przeliczenia jednorodnych zjawisk, co z reguły nie jest łatwe dla respondentów”⁴. Powszechnie zatem przyjmuje się, że pytania szczegółowe przynoszą bardziej wiarygodne informacje niż pytania ogólne.

W celu sprawdzenia tego założenia w stosunku do pytań o zarobki respondenta i wykształcenie sformułowano 2 wersje pytań, zaś w stosunku do dochodów – 3 wersje, leżące na różnych punktach continuum ogólność – szczegółowość. W wyniku przeprowadzonych analiz okazało się, że brak jest związków między stopniem szczegółowości pytań a wiarygodnością odpowiedzi na nie i że nie jest to niezależność pozorna.

Daniłowicz i Sztabiński przypuszczają, że stwierdzony brak zależności można tłumaczyć psychicznym nastawieniem respondenta. Bowiem przekonanie o związku szczegółowości pytań z wiarygodnością przynoszonych przez nie informacji oparte jest na założeniu, że respondent chce odpowiadać zgodnie z prawdą, a przeszkadza mu w tym niedoskonałość ludzkiej pamięci. Zdaniem autorów założenie to jest fałszywe. Na przykład w przypadku pytania o dochody respondent, świadomie wprowadzając w błąd ankietera, będzie dopasowywał informacje cząstkowe (odpowiadając na pytania szczegółowe) tak, by wyjść na założoną z góry sumę. Zatem, zdaniem autorów, redagując pytania dotyczące wykształcenia, zarobków i dochodów wystarczy kierować się wyłącznie zapotrzebowaniem informacyjnym, ponieważ wiarygodność danych na poziomie globalnym będzie podobna. Przyjmując to wyjaśnienie należałoby się jednak zastanowić, czy i kiedy przeciętny respondent ma wiedzę na globalnym poziomie (np. o ogólnej kwocie zarobków) i jeśli wprowadza w błąd ankietera, to czy robi to rzeczywiście świadomie.

W swoich badaniach weryfikacyjnych Daniłowicz i Sztabiński posłużyli się weryfikacją zewnętrzną i to tym jej typem, który J. Lutyński nazywa najbardziej cennym⁵, a mianowicie analizą, w której uzyskano te same informacje odnoszące się do członków tej samej zbiorowości za pomocą innego, pewnego sposobu. W tym wypadku owym „pewnym sposobem” było posłużenie się danymi dokumentalnymi. Przeprowadzono 600 wywiadów wśród pracowników przemysłu łódzkiego. Z tego w 528 przypadkach udało się stworzyć co najmniej jedną jednostkę badania, tzn., używając określenia autorów, „jedną pełną informację” dotyczącą respondenta lub jego współmałżonka, obejmującą zarówno odpowiedź na pytanie kwestionariuszowe, jak i zapis w dokumentach.

Analizy weryfikacyjne 10 wybranych zmiennych dały bardzo interesujące, choć nie zaskakujące wyniki. Tak więc okazało się, że wiarygodność zmiennych dotyczących zarobków i dochodów kształtuje się na bardzo niskim poziomie. Po przyjęciu progu tolerancji na wysokość 4% zarobków (dochodów) ustalonych na podstawie dokumentów, zgodność między danymi dokumentalnymi, a danymi pochodzącymi z wywiadów wynosiła:

w przypadku informacji o:

- zarobkach respondenta – 18,5%
- zarobkach współmałżonka – 16%

Należy tutaj podkreślić, że wiarygodność danych dotyczących tych zmiennych była znacznie niższa przed przyjęciem progu tolerancji, a więc przed ograniczeniem rozbieżności do świadomych zafałszowań.

Uzyskane wyniki, zdaniem autorów, świadczą o tym, iż mamy do czynienia z określoną tendencją mówienia o swoich zarobkach i dochodach. Tendencja ta polega na obniżaniu

⁴ A. Kubiak, *Analiza pytań globalnych w wywiadzie kwestionariuszowym*, „Przegląd Socjologiczny”, 1978, t. XXX.

⁵ J. Lutyński, *Weryfikacja informacji uzyskiwanych drogą wywiadu kwestionariuszowego*, [w:] *Wywiad kwestionariuszowy*, Wrocław 1983.

wysokości zarobków i dochodów i jest silniejsza wśród ludzi lepiej sytuowanych. Jej przyczyn należy szukać prawdopodobnie w kształtowanych po wojnie warunkach społeczno-ekonomicznych i politycznych, a zwłaszcza w ideologii egalitarystycznej, podatkach stosowanych wobec znajdujących się w lepszej sytuacji materialnej, itp.

Wiarygodność pozostałych zmiennych ukształtowała się na znacznie wyższym poziomie i wynosiła:

dla pytań o:

- wiek respondenta – 94,6%
- zawód respondenta – 80,4%
- zawód współmałżonka – 55,8%
- wykształcenie respondenta – 72%
- wykształcenie współmałżonka – 72%
- warunki mieszkaniowe – 62,77% (po przyjęciu progu tolerancji na poziomie 6% powierzchni mieszkaniowej)
- zasoby materialne (pojazdy mechaniczne) – 88%

W wyniku szeregu dokonanych analiz wiarygodności danych osobowych, autorzy prac stwierdzili więc występowanie dość dużych rozbieżności mających charakter tendencyjny, co powoduje w przypadku większości zmiennych pewne zniekształcenie i przesunięcie ich struktury ustalonej na podstawie informacji pochodzących z wywiadu kwestionariuszowego w stosunku do struktury faktycznej badanej zbiorowości.

Ostatnia część omawianej pracy poświęcona jest wpływowi tychże zniekształceń na związki zmiennych społeczno-demograficznych z innymi zmiennymi, stosowanymi w pewnym wzorcu wyjaśnienia socjologicznego, polegającego na obliczaniu różnorakich korelacji statystycznych między zmiennymi.

Daniłowicz i Sztabiński wyróżnili dwa główne rodzaje niezgodności powstałych w wyniku posługiwania się nie w pełni wiarygodnymi zmiennymi osobowymi. Gdy w wyniku badania zależności zmiennej społeczno-demograficznej z jakąś zmienną merytoryczną, przy wykorzystaniu danych pochodzących z wywiadu, otrzymujemy wynik istotny statystycznie, a przy wykorzystaniu informacji dokumentalnych wynik nieistotny statystycznie – wówczas mamy do czynienia z artefaktami generowanymi przez procedurę badawczą. Natomiast kiedy w pierwszym wypadku otrzymujemy wynik nieistotny statystycznie, a w drugim istotny – z artefaktualnym brakiem zależności. Autorzy przyjęli tu za Skarżyńską i Mikołajczyk⁶ definicję, według której artefakty to „sytuacje”, w których zależności ustalone w badaniu nie odzwierciedlają prawidłowości naturalnych, lecz są spowodowane wpływem szeroko rozumianej procedury badawczej⁷. Artefaktualny brak zależności i związki artefaktualne są zatem wynikiem rozmycia obrazu rzeczywistości dokonanego przez charakter narzędzia i metod, którymi się posługujemy i wprowadzenia w nich artefaktów.

W analizach dokonywanych przez autorów pracy, polegających na korelowaniu 20 zmiennych merytorycznych z każdą zmienną metryczkową, stwierdzono występowanie dużej liczby niezgodności. Występowały one najczęściej w przypadku zarobków respondenta, jego wykształcenia, zarobków współmałżonka, łącznych dochodów gospodarstwa domowego i dochodów na jedną osobę. Tym samym potwierdziła się hipoteza, że poziom wiarygodności zmiennych metryczkowych ma wpływ na tworzenie artefaktów. Zarobki respondenta – najmniej wiarygodna ze zmiennych – najczęściej tworzyła związki artefaktualne, wiek zaś – zmienna najbardziej wiarygodna – najrzadziej. Zatem poziom wiarygodności zmiennych metryczkowych okazał się istotny dla wiarygodności badań socjologicznych. Związki artefaktualne prowadzą do tworzenia sztucznie uporządkowanej wizji rze-

⁶ M. Mikołajczyk, K. Skarżyńska, *Artefakty w eksperymentach psychologicznych, przyczyny i zapobieganie*, [w:] *Materiały do nauczania psychologii*, t. 3, Warszawa 1978.

⁷ P. Daniłowicz, P. B. Sztabiński, *op. cit.*

czywistości społecznej, artefaktualny zaś brak zależności do niedoceniańa mocy wyjaśniającej zmiennych. Jak zauważają autorzy, pierwszy rodzaj błędu jest bardziej szkodliwy społecznie, zwłaszcza gdy wyniki badań socjologicznych stanowią podstawę kształtowania polityki społecznej etc.

Pracochłonne analizy zawarte w omawianej pracy świadczą o tym, iż potrzebne są korekty wniosków z przeprowadzonych wcześniej badań socjologicznych. Wyniki pracy uświadamiają nam, o których zmiennych mamy bardziej pewne informacje, a o których mniej pewne. Na jej podstawie trudno jednak o korektę statystyczną wcześniej opracowanych wniosków, ale wystarcza ona na to, by np. nie popełniać częstych błędów, kiedy opierając się na danych z badań przyjmuje się, że dana grupa zarabia mniej niż wynosi – obliczona na innej podstawie – średnia krajowa. Zatem wnioski z pracy mogą nam posłużyć do interpretacji badań choć, podkreślmy to, nie do ścisłej korekty.

W tym miejscu należy stwierdzić, że wnioski dotyczące korelacji mogłyby być jeszcze bardziej ciekawe i pełne. Autorzy dokonując swoich analiz, brali jedną zmienną zbudowaną ze zweryfikowanych danych, a drugą z danych nie zweryfikowanych. Szkoda, że nie dokonali oni analizy związków między dwiema zweryfikowanymi zmiennymi. Wnioski byłyby wówczas pełniejsze, chociaż nie dotyczyłyby związków, które są najczęściej badane. Równie interesujące są także wyniki dotyczące zmiennych globalnych, które zmuszają nas do większej ostrożności wobec powszechnie przyjętych założeń.

W sumie mamy tu do czynienia z rzetelnym wkładem w dziedzinę badań metodologicznych, które są konieczne, a rzadko prowadzone i wstydliwie pomijane. Zaprezentowane wnioski nie są optymistyczne czy pesymistyczne, ale wskazują na potrzebę korekt i oferują drogę do doskonalenia.

Claudia Torres-Bartyzel